

Od najbliższego piątku Kraków stolicą światowej grafiki

W Pawilonie Wystawowym przy pl. Szczepańskim trwają ostatnie przygotowania do uroczystego otwarcia III Międzynarodowego Biennale Grafiki. W salach wystawowych rozieszane są ostatnie z 1200 prac nadesłanych na Biennale przez 540 artystów z 57 krajów.

Celem organizowanego co dwa lata w Krakowie Międzynarodowego Biennale Grafiki, którego ranga w świecie

artystycznym stale wzrasta jest konfrontacja najlepszych osiągnięć w dziedzinie twórczości graficznej artystów różnych krajów. Ogólny temat prac brzmi — „Człowiek i Świat Współczesny”, przy czym nadesłane na Biennale prace nie mogły być wystawiane dotychczas na międzynarodowych wystawach na terenie Europy. Jak to zastrzega regulamin w Biennale mogą brać udział prace powstałe w latach 1968—1969.

Całością czynności przygotowawczych kieruje Komitet Organizacyjny, na którego czele stoją: przewodniczący Komitetu rektor ASP w Krakowie Mieczysław WEJMAN i Komisarz Biennale artysta plastyk Witold SKULICZ. Patronat nad Biennale objął premier Józef CYRANKIEWICZ.

Od poniedziałku przebywają w Krakowie członkowie Międzynarodowego Jury III Biennale. Na czele grupy wybitnych artystów i teoretyków sztuki, którzy oceniają nadesłane prace stoi przedstawiciel Polski, rektor Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu prof. Stanisław TEISEYRE. Wśród jurorów znajduje się także laureat Grand Prix MBG w Krakowie, argentyński grafik Antonio SEGUL. Wczoraj członkowie Jury złożyli wizytę w Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa,

X Zjazd ZNP potępia agresję USA w Indochinach

Dziś w Warszawie zakończyła się obrada X Krajowego Zjazdu Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Uczestnicy X Zjazdu, solidaryzując się z nauczycielami i pedagogami walczącego Wietnamu, Laosu i Kambodży, w imieniu ponad pół miliona nauczycieli i pracowników nauki polskiej, podjęli rezolucję, w której wyrażają stanowczy protest przeciwko eskalacji agresji amerykańskiej w tych krajach.

Przypominamy wszystkim uczestnikom naszego wielkiego konkursu fotograficznego pn.:

„Wojsko w obiektywie“

że termin nadsyłania prac upływa 31 bm. Konkurs organizujemy z okazji 25 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem, 25-lecia powstania Warszawskiego Okręgu Wojskowego i 25-lecia utworzenia Wojsk Wewnętrznych. W konkursie mogą wziąć udział wszyscy fotografujący: amatorzy oraz członkowie ZPAF, fotografowie zawodowi i fotoreporterzy. Należy nadsyłać zdjęcia archiwalne sprzed 25 lat, z okresu tworzenia się Ludowego Wojska Polskiego oraz zdjęcia obrazujące dzień dzisiejszy ludzi w wojskowych mundurach: żołnierzy podczas zajęć, nauki i wypoczynku.

Liczymy na udział w naszym konkursie: żołnierzy, podoficerów i oficerów służby czynnej, członków klubów oficerów rezerwy, członków ZBoWiD i LOK oraz wszystkich fotografujących.

Najlepsze zdjęcia zostaną zakwalifikowane na wystawę, a laureaci otrzymają wiele cennych nagród. Serdecznie zapraszamy do udziału w konkursie Wojsko w obiektywie.

Zgłoszenia oraz dokładne informacje w Garnizonych Klubach Oficerskim, Kraków, ul. Bitwy pod Lenino 1. (kas)

Z ostatniej chwili

Dziś rano, równinę Kanto, położoną na północny wschód od Tokio, nawiedziło trzęsienie ziemi. Według pierwszych doniesień nie spowodowało ono strat w ludziach.



U Thant wzywa do utworzenia stałych sił zbrojnych ONZ

NOWY JORK. Sekretarz generalny ONZ — U Thant zaapelował 26 bm. do wszystkich państw — członków ONZ, aby osiągnęły porozumienia w sprawie utworzenia stałych sił zbrojnych dla utrzymania pokoju, których kontyngenty pozostawałyby do dyspozycji ONZ w razie potrzeby.

Książeczki mieszkaniowe dla sierot z Domów Dziecka

Wśród fundatorów:

I Brygada Wielkich Pieców Huty im. Lenina

Jak nam doniósł kierownik zmiany I Brygady Wielkich Pieców Huty im. Lenina — p. Jan Węgrzynowski, pracownicy Brygady postanowili podjąć akcję „Echa” i ZMS i ufundować książeczkę mieszkaniową PKO dla jednego z dzieci objętych naszą akcją. Początkowy, zadeklarowany wkład wynosi 7.800 zł. Serdecznie dziękujemy! (mar)



Drużyna polskich kolarzy — zwycięzców XXIII Wyścigu Pokoju na podium w Berlinie. Od lewej stoją: Stec, Matusiak, Szurkowski, Hanusik, Krzeszowiec, Czechowski i Kaczmarek. CAF Dąbrowiecki—telefoto

M. Spychalski przyjął delegację pracowników przemysłu spożywczego

Z okazji zbliżającego się (31 bm.), święta półmilionowej rzeszy pracowników przemysłu spożywczego, przewodniczący Rady Państwa, marszałek Polski — Marian Spychalski przyjął 26 bm. w Belwedrze 20-osobową delegację tego przemysłu — robotników, majstrów, brygadzystów, inżynierów i kierowników zakładów.

Przewodniczący Rady Państwa wyraził delegacji pracowników przemysłu spożywczego i skupu słowa uznania za dotychczasowe osiągnięcia, apelując o dalsze wysiłki nad jak najlepszą realizacją zadań.

W siedzibie CRZZ w Warszawie odbyła się uroczystość dekoracji odznaczeniami, przyznawanymi przez Radę Państwa, zasłużonych pracowników i działaczy związkowych z różnych zakładów oraz placówek naukowych przemysłu spożywczego z całego kraju.

Aktu dekoracji dokonali członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Ignacy Łoga-Sowiński oraz wicepremier Eugeniusz Szyr.

Decyzja prezydenta Nixona o dostawach broni lekkiej dla Kambodży

WASZYNGTON. Rzecznik Departamentu Stanu USA oznajmił 26 bm., że Stany Zjednoczone dostarczą Kambodży broni lekkiej. Prezydent Nixon powiadomił o tej decyzji Kongres.

Rzecznik powtórzył, że wszystkie wojska amerykańskie opuszczą Kambodżę w końcu czerwca br.

MOSKWA. Cel manewru Waszyngtonu jest jasny — osłabienie narastającego w USA i na całym świecie ruchu protestu przeciwko brutalnej agresji USA w Kambodży. Tak komentuje Iwan Szczedrow na łamach dziennika „Prawda” oświadczenie sekretarza stanu USA — W. Rogersa, który potwierdził zamiar rządu USA wycofania amerykańskich wojsk z Kambodży do 1 lipca.

Waszyngton — jak świadczą o tym fakty — stawia przede wszystkim na bezpośrednią wojskową interwencję w sprawę Kambodży.

Cena 50 gr



ROK XXV PISMO POPÓŁDNIOWE Nr 123 (7693)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ MIASTA KRAKOWA

Kraków, środa 27, czwartek 28 maja 1970 r.

Jutro, stadion Podhala, godz. 10

Uroczyste otwarcie XXIX MSK nD i kajakowych mistrzostw świata w turystyce

Ponad 1800 uczestników z 7 krajów
w imprezie „Echa”, PTTK, PZK i WKKFiT

Dla ponad 1800 wodniaków z siedmiu krajów zbliża się od dawna oczekiwana godzina, w której, po wielotygodniowych przygotowaniach, ruszą na trasę największej wodniackiej imprezy turystycznej świata — XXIX Międzynarodowego

Spiwu Kajakowego na Dunajcu. W tym roku Spiw jest szczególnie interesujący, gdyż za zwycięstwo oprócz tradycyjnych medali i nagród otrzymać można także tytuł... mistrza świata!

Międzynarodowa Federacja Kajakowa (ICF) postanowiła bowiem z uwagi na trudności górskich tras i umiejętności, jakimi muszą się wykazać wodniacy w tych imprezach, zorganizować mistrzostwa świata w turystyce kwalifikowanej. I właśnie pierwsze takie mistrzostwa o oficjalnej nazwie — I Rallye TC ICF — połączone zostały z MSK nD.

Niezwykle barwnie i okazale zapowiada się więc jutrzejsza uroczystość otwarcia imprezy. Przyjeżdżają władze ICF z przew. komisji turystyki dr Hansem Ebnerem (Austria), oczekujemy także wielu gości krajowych, z przedstawicielami GKKFiT na czele.

W imieniu organizatorów imprezy — Polskiego Związku Kajakowego, Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki oraz redakcji „Echa Krakowa” — zapraszamy do

35 spotkanie w sprawie Bliskiego Wschodu

26 bm. odbyło się w N. Jorku kolejne, 35 spotkanie stałych przedstawicieli ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji w sprawie pokojowego rozwiązania kryzysu bliskowschodniego.

„Ra-2” kontynuuje rejs

Słynny norweski żeglarz Thor Heyerdahl, który wraz z 7-osobową załogą na papirusowej łodzi „RA-2” płynął przez Atlantyk ku wybrzeżom Ameryki Płd., zakomunikował wczoraj drogą radiową, że w chwili obecnej znajduje się w odległości 624 km od marokańskiego portu Safi. Z tego właśnie portu, przed 9-ma dniami wyruszyła „RA-2” do swojej transatlantycznej podróży.

Badania, które mogą być
dobrodziejstwem ludzkości

Termometr magnetyczny wykrywa raka w zarodku

Grupa naukowców uniwersytetu w Leodium w Belgii, pracuje od dawna nad metodami wczesnego wykrywania raka. Odkryli oni, że różne organy w żywym organizmie zwierząt i ludzi posiadają wykrywalne reakcje magnetyczne, które nasilają się, jeśli

któryś z organów zaatakowany jest przez nowotwór. Przy pomocy aparatu, który naukowcy belgijscy nazwali termometrem magnetycznym, można więc wychwycić chorobę nowotworową jeszcze w jej zarodku. Ekipa z Leodium oświadczyła, że ów termometr magnetyczny pozwala na wykrycie raka już w dwa tygodnie po jego „narodzeniu”. Jak wiadomo — choroba nowotworowa wcześniej wykryta daje 90 proc. szans wyleczenia.

Badacze z Leodium mają już wiele osiągnięć na polu bardzo wczesnego wykrywania choroby, zwłaszcza raka mózgu. Termometr magnetyczny wykazywał niebezpieczeństwo w momencie, kiedy badania tkanki nie dawały żadnego sygnału choroby. Zadowolające wyniki uzyskano także przy wykrywaniu raka wątroby i nerek. Ostrożna prasa belgijska dodaje, że wyniki mogą być dobroczynne dla ludzkości.

wzięcia udziału w tej atrakcyjnej uroczystości wszystkich mieszkańców stolicy Podhala, wszystkich turystów, których szlak wycieczkowy będzie prowadził jutro przez Nowy Targ.

Przypominamy — godz. 10 — stadion Podhala w Nowym Targu — otwarcie MSK nD. Zapraszamy — czekamy na miłych gości! (lang)

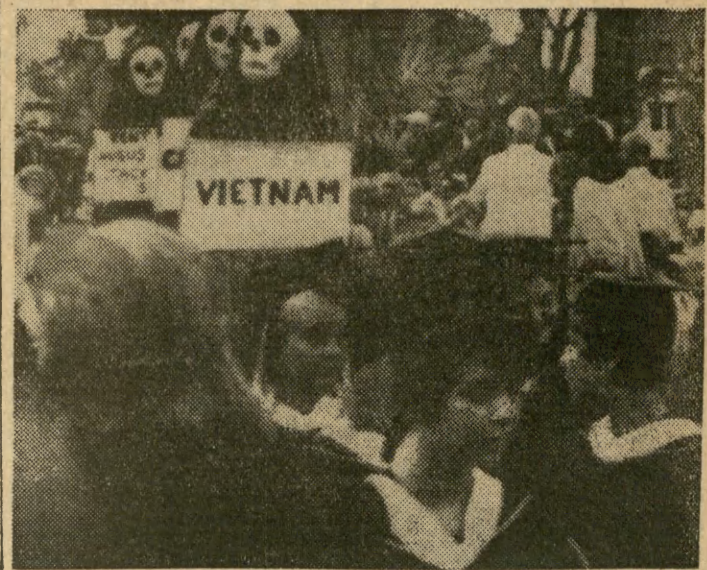
Ze świata

W MOSKWIE podpisano wczoraj porozumienie między rządami ZSRR i Rumunii o współpracy w dziedzinie budowy elektrowni atomowej w Rumunii.

W STANIE NEVADA (USA) dokonano wczoraj dwóch podziemnych prób jądrowych.

NAUKOWCY W HOUSTON oświadczyli, że jedna ze skał księżycowych, przywiezionych przez kosmonautów USA, charakteryzuje się wysoką radioaktywnością i jest unikalna pod względem chemicznym; zawiera 20 razy więcej uranu, toru i potasu niż inne próbki skał ze Srebrnego Globu. Ocenia się, że pochodzi ona sprzed 4.600.000.000 lat.

W uniwersyteckim mieście Chambersburg (USA) odbył się kolejny protest studentów przeciwko amerykańskiej interwencji w Indochinach oraz przeciwko zabiciu przez policję studentów na uniwersytetach w Auguście i Jackson.



REALIZACJA POSTULATÓW PASAŻERÓW

Usprawnienie dojazdów do pracy i szkół
lepsze powiązania z komunikacją PKP
obietuje nowy rozkład jazdy PKS

W zeszłym roku autobusy PKS przewiozły ponad miliard 260 mln osób. W bieżącym roku z usług komunikacji samochodowej skorzysta jeszcze o ok. 110 mln pasażerów więcej. Dostawy nowego taboru dla PKS w tym roku mają liczyć ponad tysiąc autobusów i 250 przyczep.

Nie jest to wiele wobec szybko zwiększających się potrzeb. Wszystkie województwa odczuwają dotkliwy brak taboru, najbardziej — krakowskie, kieleckie, rzeszowskie, poznańskie i katowickie. W tej sytuacji autorzy nowego rozkładu jazdy PKS (wchodzi w życie już 31 maja) starali się możliwie sprawiedliwie wszystkich obdzielić nowym taborem.

Rozmowy ZSRR-USA
w sprawie „SALT”

WIEDEN
 W gmachu ambasady radzieckiej w Wiedniu odbyło się 26 bm. 11 spotkanie robocze delegacji radzieckiej i amerykańskiej w sprawie ograniczenia ilości broni jądrowej (SALT). Następne spotkanie — 29 bm.

Spółdzielczość pracy
porządkuje
swoją gospodarke

Spółdzielczość pracy dostarcza ok. 11 proc. towarów przeznaczonych na zaopatrzenie branżach produkcji jej udział jest jednak znacznie większy.

Wytężone przez II Plenum KC PZPR kierunki koncentracji i specjalizacji produkcji uznane zostały w spółdzielczości pracy za dyrektywy działania, umożliwiające usunięcie wielu niedociągnięć w jej działalności.

Do końca br. liczba spółdzielni przemysłowych zmniejszy się z 1.680 do 1.500. Nie oznacza to likwidacji 180 placówek, lecz połączenia ich z innymi pod wspólną administracją i przy utworzeniu wspólnego zaplecza technicznego. Do zakładów legitymujących się lepszą gospodarką, dołączone zostaną słabsze, co powinno przyczynić się do poprawy jakości produkcji i obniżki kosztów. Dzięki koncentracji, spółdzielnie pracy staną się większymi organizacjami o średnim zatrudnieniu 234 pracowników produkcyjnych. O 950 etatów zmniejszy się przy tym zatrudnienie w administracji. W wyniku łączenia spółdzielni możliwe też będzie zwiększenie zmianowości pracy z 1,4 do 1,8 — dzięki czemu lepiej wykorzystana jest maszyny i urządzenia.

„Rowerzysta” — cykl grafik
Mieczysława Wejmna, pokazany obecnie w „Galerii Przymat” jako wystawa towarzysząca III Międzynarodowego Biennale Grafiki, to dzieło o głębokiej wymowie humanistycznej. Na większości plansz ten sam motyw: kraksa, obok polamanego roweru leży ranny, wołający o pomoc człowiek. Otaczający go tłum przedstawiony jest w różnych sytuacjach, dramatycznych i „neutralnych”, zawsze jednak obojętny na rozgrywaną się obok tragedię jednostki. Dwukrotnie tylko spotykamy określoną relację pomiędzy rowerzystą i tymi ludźmi — gdy nakrywają płachtą martwe już ciało i gdy znoszą zwłoki z szosy.

Jest to symboliczna opowieść o losie jednostki w zbiorowości, o tragicznym finale zetknięcia się indywidualności ludzkiej ze zmechanizowanym, bezdušnym światem cywilizacji. Indywidualność ta ponosi nieustannie porażki, ale czy mimo tragicznego finału — ponosi także ostateczną klęskę?

W grafikach widzimy kolejne kraksy, ale pomiędzy nimi krakami musi przecież istnieć jakieś powiązanie, które trzeba sobie

Najwięcej, bo ponad 650 nowych autobusów przeznaczono do obsługi przewozów pracowniczych, prawie sto dla młodzieży szkolnej. Tylko 30 nowych wozów przeznaczają się do obsługi ruchu turystycznego, opartej głównie na autobusach oddelegowanych z innych części kraju w rejon nadmorskie.

Nowy rozkład jazdy przynosi przede wszystkim usprawnienie komunikacji na krótkich trasach — do 50 km, jako że na tych liniach autobusy przewożą 87 proc. pasażerów. PKS uruchomi codziennie 7250 nowych kursów, w tym blisko tysiąc sezonowych. Więcej dogodnych połączeń będzie w porach największego nasilenia ruchu, w dni świąteczne i przedświąteczne oraz wieczorem.

Nastąpi usprawnienie komunikacji wiazanej, kolejowo-autobusowej, na nowych kilkunastu liniach. Dzięki temu dogodniejsza będzie podróż do niektórych miejscowości wypoczynkowych, m. in. do Rabki, Leby, Krynicy Morskiej, Karwi, Szklarskiej Poręby, Swieradowa-Zdroju, Pobierowa, Dziwnowa, Wisły, Kryniczy-Zdroju, Zakopanego i Szczawnicy. PKS zabiega również o uruchomienie

dotychczas 40 kas autobusowych na dworcach kolejowych.

Nowy rozkład jazdy przewiduje kilka połączeń dalekobieżnych, m. in. na trasie z Krakowa do Płocka.

Ogółem PKS uruchamia 632 nowe relacje, głównie połączenia lokalne i podmiejskie.

Przy opracowaniu rozkładu uwzględniono 3240 wniosków rad narodowych, organizacji społecznych, instytucji i indywidualnych pasażerów (60 proc. zgłoszeń). Zaspokojenie pozostałych zadań było niemożliwe z powodu braku taboru.

Po raz pierwszy opracowano również awaryjny zimowy rozkład jazdy, przygotowany na wypadek trudnych warunków klimatycznych.

Przed otwarciem
III MBG

(Dokończenie ze str. 1)
 gdzie podejmował ich przewodniczący Jerzy Pekała.

Jury, zgodnie z regulaminem zakwalifikuje prace do dwóch grup: I grupa — grafiki nt. „Człowiek i Świat Współczesny”, II grupa — grafiki o tematyce dowolnej i przyna w każdej grupie następujące nagrody: Grand Prix — 30 tys. zł, II nagroda — 20 tys. zł i III nagroda — 15 tys. zł. Przysługują także również inne nagrody IV-te i Medale Biennale Grafiki, jako wyróżnienia honorowe. Nagrody ufundowały również ministerstwa, związki zawodowe i instytucje kulturalne.

Wyniki prac Jury poznamy w czasie konferencji prasowej, która odbędzie się w czwartek 28 bm. o godz. 12.00. Natomiast w piątek o godz. 12.00 w Pawilonie Wystawowym przy pl. Szczepańskim 3 minister kultury i sztuki Lucjan Motyka dokona uroczystego otwarcia III Międzynarodowego Biennale Grafiki.

Narada
sekretarzy organizacyjnych
KW PZPR

26 bm. odbyła się w Komitecie Centralnym PZPR pod kierownictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC — Ryszarda Strzeleckiego narada sekretarzy organizacyjnych KW PZPR, poświęcona aktualnym zadaniom w pracach instancji i organizacji partyjnych po V Plenum KC PZPR.

Z sal wystawowych

Dzieło pełne humanizmu

bie dopowiedzieć — a więc moment, kiedy zmaltretowany rowerzysta wstał, by kontynuować swą podróż przez kamienne miasto. Autor daje nam zresztą wyraźną wskazówkę takiej interpretacji swego dzieła. Zawari ją w planszy „Rowerzysta I a”. Samotny człowiek obserwuje z okna, przez persykop, miasto — symbol cywilizacji — i doskonale wie, co go czeka, jeśli porzuci bezpieczne schronienie. Może przewidzieć niebezpieczeństwo, które mu grozi, gdy odrzuci swa pozycje odosobnionego od ludzi obserwatora, wsłazi się na rower i zamieni się w biologiczno-mechaniczny „układ sprzężony”, a swe imię „człowiek” zastąpi określeniem „rowerzysta”.

Większość prac tego cyklu ma formę nieodpartie kojarząca się ze sztaczkami i drzeworytami Dürera, takim jak „Cztery jeźdźcy Apokalipsy”, czy „Rycerz, diabeł i śmierć”. Twardość i oschłość

rysunku, obiektywna opisowość kreski, chłodna relacja jakże doskonale podkreślają rozgrywający się dramat obojętności. Dodajmy, że ogólna wymowa cyklu byłaby może zbyt deklaratoryjna i plakatu, gdyby Mieczysław Wejman oparł ją wyłącznie na schemacie przedstawienia tragedii jednostki o pełnej osobowości i „bezdusznej” zbiorowości. Artysta jednak wyraźnie podkreślił, że tłum ten nie jest tylko zatamowana masa, mechanicznie i pozbawiona wszelkich uczuć — składające się nań postacie także przeżywają swoje dramaty, są poddane niustannej destrukcji, trafiane tysiącami strzałami kamiennych grotów i pocisków, rozdarte, powolnie zwyciężane przez martwą materię i czas. Dzieła ich ręk — miasta i domy — niszczyją wraz z nimi. Ale to co odróżnia „rowerzystę” od tłumy i pogłębia



25 bm. przybyła do Moskwy Sophia Loren wraz ze swym mężem reżyserem Carlo Pontim. Będą oni obecni na premierze radziecko-włoskiego filmu „Słonecznik”. Na zdjęciu od lewej: Sophia Loren, radziecka aktorka filmowa Ludmila Sawiliewa i Carlo Ponti na lotnisku Szeremietiewo.
 CAF-PI-telefoto

XVI Zjazd
Komsomołu

W stolicy ZSRR obraduje XVI Zjazd Komsomołu. Wczoraj w pierwszym dniu obrad wygłosił przemówienie sekretarz generalny KC KPZR — Leonid Breżniew.

Referat mówiący o dorobku organizacji i jej zadaniach w dziedzinie wychowania młodzieży w duchu przykazań lenińskich wygłosił I sekretarz KC WPKZM — Jewgienij Tiażelnikow.

Woda
która nie zamarza
przy minus 50 st. C

Dwaj radzieccy uczeni — Borys Dierjagin i Nikołaj Fiediakin odkryli wodę o niezwykłych własnościach — jest o 1,4 raza gęstsza od zwykłej, niemal nie paruje i nie zamarza nawet przy minus 50 stopniach C. Ta anormalna woda przekształca się w zwykłą dopiero przy nagraniu do 800—900 stopni.

W czerwcu odbędzie się w USA sympozjum, którego program przewiduje szereg informacyjnych wykładów radzieckich i z innych krajów na temat tej niezwykłej wody.

Z kraju

Z UDZIAŁEM członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Bolesława Jaszczuka odbyła się we wtorek w Komitecie Centralnym narada redaktorów naczelnych niektórych gazet centralnych, agencji, radia i telewizji, poświęcona problematyce V Plenum KC PZPR. W toku narady, której przewodniczył zastępca kierownika Biura Prasowego KC PZPR Wiesław Bek, sekretarz KC omówił względy na problemy gospodarcze kraju.

DO PARYŻA udał się 26 bm. minister przemysłu maszynowego — Janusz Hryniewicz. Stanie on na czele, przebywającej już we Francji, na zaproszenie Francuskiej Rady Związku Producentów (zw. Patronatu), delegacji polskiego przemysłu maszynowego.

II WALNY ZJAZD filmowców dokonał wyboru nowych władz SFP. Przewodniczącym Stowarzyszenia wybrany został ponownie Jerzy Kawalerowicz. Zastępcami przewodniczącego zostali: Bohdan Kosiński, Jerzy Passendorfer i Czesław Petelski.

PO OKRESIE wiosennych remontów wznowiła kursy pasażerskie popularna kolejka linowo-szynowa na Gubałówkę w Zakopanem.

Z sali koncertowej

Wieczór wielu wrażeń

Trudno już byłoby wyobrazić sobie panoramę muzycznych imprez Krakowa bez comiesięcznych koncertów publicznych Orkiestry i Chóru Polskiego Radia i TV. Koncerty te mają już swój wyrobiony styl: staranne przygotowanie, atrakcyjni soliści, interesujące pozycje repertuarowe. Wczorajszy wieczór potwierdził to regule, a ilość muzyki, jaką zafundowali krakowscy radiowcy swoim słuchaczom była naprawdę imponująca: kantata „Magnificat” Monteverdiego na chór i orkiestrę, Symfonia G-moll Mozarta, poemat „Szeherazada” Ravela na sopran i orkiestrę — i wreszcie „Trzy poematy Henri Michauxa” Lutosławskiego. Jak z tego widać, repertuar układany trochę na zasadzie satatki, tyle, że satatki delikatnesowej.

Dyrigował pierwszymi trzema utworami Krzysztof Missona. W XVII-wiecznym „Magnificat” pięknie śpiewał zwłaszcza chór, sym-

fonia Mozarta brzmiała dźwiękiem lekkim, chwilami finezyjnym. W „Szeherazadzie” wystąpiła ciekawą solistka ze St. Zjednoczonych, Irene Oliver, posiadająca głos sopranowy o dużych walorach barwy i doskonale wyszkolony. Niestety, bardzo dobre wrażenie, jakie pozostało nam po „Szeherazadzie” zamącił biskuta arie z „Madamy Butterfly” odśpiewała solistka niemal o ćwierć tonu za nisko!

Zakończyła koncert atrakcją nie lada: w „Trzech poematach”, napisanych na 2 fortepiany, perkusję, instrumenty dęte i chór pod równoczesnym kierunkiem... dwóch kapelmistrzów, wystąpił w dyrygenckiej roli obok Krzysztofa Missona sam autor: Witold Lutosławski. Wykonanie tej niezwykle ciekawej, subtelnej, obfitującej w różnorodne pomysły i efekty dźwiękowe kompozycji było naprawdę na wysokim artystycznym poziomie: znów duża tu zasługa chóru, przygotowanego przez T. Dobrzańskiego. Myślę, że kompozytor i dyrygent w jednej osobie miał prawo być z wczorajszym estradowym realizacją swych „Trzech poematów” w pełni zadowolony.

KRONIKA wypadków

● W czasie robót instalacyjnych w Miasteczku Studenckim został śmiertelnie porażony prądem Julian Nowak, zam. w Trojanowicach.

● W wypadku motocyklowym przy ul. Lubicz został poważnie ranni motocyklista 21-letni Roman Mnich, zam. przy ul. Grzegorzeckiej 97 oraz jadący wraz z nim 18-letni Ryszard Jędrzejczyk, zam. przy ul. Grzegorzeckiej 144.

● Dziś o godz. 6.25 w pobliżu Centrum Administracyjnego nastąpiło zderzenie tramwajów linii 16 i 22. W wypadku ranni zostali obaj konduktorzy.

● Wczoraj z rzeki Białej w rejonie Tarnowa wylowiono zwłoki zaginionej w marcu br. Józefa Rac-kowskiego, zam. w Tarnowie.

● We wsi Przytkowice (pow. Wadowice) spłonął dom i stodoła należące do Juliana Klaji.

ANTONI DZIEDUSZYCKI

Notatki
filmowe

„CIERPIENIA
MŁODEGO
BOHACZKA”

Jest to jedna ze świetniejszych cech kinematografii czechosłowackiej ostatnich lat: umiejętność obserwowania zjawisk obyczajowych. Niby nie nadzwyczajnego, a jednak — nikt nie umie tak jak czescy filmowcy analizować umystowości ludzi zwykłych, tych „zjadaczy chleba”, spotykanych w sklepie i na ulicy, w fabryce i nad rzeką. Dostojnie zresztą: dla udowodnienia tych wszystkich faktów przystać można tytuły filmowe począwszy od „Czarnego Piotrusia” (to sklep) poprzez „Miłość blondynki” (to fabryka), a nawet „Kapryśne lato” (rozegrane nad wodą) — aż do właśnie „Cierpienia młodego Bohaczka”.

Tamte wszystkie filmy odznaczały się nadatek rzadką i wartościową umiejętnością budzenia w nas ciekawych uczuć wobec bohaterów. Byli oni może trochę i nieskomplikowani, ale przecież zarazem piękni i prawdziwi w tym bogactwie ludzkich cech, obserwowanych z sympatią i zrozumieniem. Wszystkie cechy tego rodzaju zawiera także i nowy film Franciszka Filipa, ale przy tym i pobrzękuje w nim nuta bardziej niż poprzednio nasilona: kpiny. Bohaczek, prosty, wiejski chłop, terroryzowany przez matkę, która chciałaby go jak najprędzej ożenić, obdarzony został obficie cechami satyrycznymi: nie pożałowano mu wielu przykrych cech charakteru, zapewne w sposób zgodny z prawdą obyczajową, ale przecież cokolwiek beztłusty. Czy nie przecina to owej wiedzy sympatii, łączącej go z widzami?

Wydaje się, że Franciszek Filip szuka innych dróg rozwoju dla owego wypróbowanego „czeskiego kina”. Próbuje ono tutaj nie tylko opowieści o pięknych prostaczkach, z którymi czujemy się po trochu identycznie, ale także swoich społecznych oddziaływań. Stara to satyryczna tradycja i dobrze, że filmowcy czechosłowaccy sięgają do tej, matki niezbity osłuchanej: film Filipa traktuje bowiem, mówiąc dokładniej o swego rodzaju uczuciowym otepleniu, o kłopotach, jakie niesie ta dziedzina ludzkiej doznania — jeśli wracasz na ten teren bez przygotowania. Brzmi to dziwnie, ale przecież i tutaj psychika ludzka daje się kształtować, więcej nawet, tego kształtowania wymaga. Inaczej ubogie się to całe życie uczuciowe robi, niewiele z niego pozostaje poza właśnie owymi, codziennymi, prostymi, kimś może składnikami.

„NIE DRAŹNIC
CIOCI LEONTYNY”

Bardzo dobrze, jeśli ktoś stara się nas zabawić, lubimy to — nieprzypadkowo przez lata komedie utrzymują się na ciele listy kinowych bestsellerów. I tym razem więc powinniśmy być wdzięczni francuskim realizatorom za opowiastkę zgrabną, w ostrym tempie prowadzoną i zabawną. Szkoda jednak, że chwilami przeszkadza nam zaczyna właśnie ów wysiłek realizatorów: tak się bardzo starają, żeby co sekunda coś się zabawnego stało, a jeśli już nie stało, to żeby ktoś coś zabawnego powiedział, a jeśli już nie powiedział, to żeby może przynajmniej jakieś zabawne zdjęcie...

Przeładowana jest więc nieco ta historia, w rezultacie nie wszystkie pomysły pierwszej sorty — ale tak to często bywa z znakomitym „zwarianym komediem”, dawniej bardzo popularnej, a i dziś choć rzadziej na ekrany trafiającej, to przecież chętnie przez widzów przyjmowanej.

Żeby niczego nie zabrakło, mamy także i głośne nazwiska aktorskie: Bernard Blier, seniorka filmu francuskiego, pamiętna ze znakomych ról Françoise Rosay i sympatyczna na przedstawicielką najmłodszego pokolenia — Marlene Jobert.

TADEUSZ ROBAK

Gospodarzy dzień powszedni

Porachunki z rachunkami czyli wątpliwości i ich przyczyny

Decyzje już zapadły. V Zjazd zapowiedział daleko idące zmiany w systemie planowania i zarządzania gospodarką, a uchwały II i V Plenum KC wskazują, że na pełne wcielenie ich w życie nie będziemy czekać długo.

Wydaje się to ważne nie tylko ze względów ekonomicznych.

Metody planowania i zarządzania, obok określonych skutków gospodarczych, pociągają za sobą ważne następstwa natury społeczno - wychowawczej. Mniej lub więcej pośrednio wpływają na morale załóg, kształtowanie się postaw i zainteresowań, na aktywność ludzi.

Tezę tę postaram się uzasadnić przykładami z dziedziny współzawodnictwa pracy. Wiadomo, że wszystkie przejawy nowego stosunku do pracy wiążą się z tym ruchem, w jego ramach szybkiej kielkują i dojrzejewają. Bez ryzyka można powiedzieć, że uczestniczący we współzawodnictwie pracy lepiej przygo-

towani są do wypełniania stojących przed nimi zadań.

Tym bardziej, że pewne formy tego ruchu, choć ukształtowały się w dość odległych latach, odpowiadają wymogom nowej strategii gospodarczego rozwoju.

Przy ocenie wyników współzawodnictwa międzyzakładowego rozpatruje się całościowo kształt gospodarki przedsiębiorstw. Nie tylko wydajność, produkcję globalną i np. wzrost ilości wyrobów przeznaczonych na eksport, ale całą gospodarkę w najszerszym tego słowa pojęciu. W dobie generalnej rozprawy ze szturmowszczyzną z wykonywaniem planów za wszelką cenę, teraz, kiedy hasłem dnia jest pełne wykorzystywanie mocy wytwórczych, a efekty ekonomiczne działalności przedsiębiorstw cenić się zaczyna tak samo jak techniczne wskaźniki, rola tej formy współzawodnictwa powinna szybko wzrastać.

Czy tak jest rzeczywiście?

Mam o tym własne zdanie, ale wolę się posłużyć posiadanym dokumentem. Jedną z uchwał Konferencji Samorządu Robotniczego Krakowskich Zakładów Sodowych stwierdza:

„Analizując kryteria, jakimi kieruje się międzyzakładowe współzawodnictwo o sztandar przechodni przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Chemików i ministra przemysłu chemicznego, niejedno, krotnie dochodzimy do wniosku, że nie są one właściwym odzwierciedleniem uzyskanych wyników, a przede wszystkim wysiłku włożonego w ich uzyskanie przez załogi”.

Poczucie niesprawiedliwości, bynajmniej nie urojone, wynika z obowiązującego wciąż jeszcze układu wskaźników syntetycznych i szczegółowych. Wszystkie wątpliwości, jakie budzi np. naliczanie wartości globalnej przenoszą się na współzawodniczą niwę, a przy równywanio do siebie np. akumulacji i zysku, wyliczonych w tysiącach złotych, powoduje, że małe i średnie fabryki, nie mają szans w rywalizacji z takimi gigantami jak Zakłady Chemiczne „Oświęcim” lub tarnowskie „Azoty”. Błędnych założeń w rachunkach nie zrównoważy żaden wysiłek załogi.

Nie można brać za złe działaczom, że oceniając zobowiązania wykonywane przez brygady, posługują się powszechnie stosowaną formułą, że korzystają z danych, którymi swoje sukcesy mierzą również dyrekcje, fabryki i zjednoczeń. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę, że propagandowo-wychowawczy sens naliczanych w ten sposób milionów, musi budzić całkiem zasadnicze wątpliwości.

Uczni psycho- i socjologów, a także ekonomiści, z zadziwiającą zgodnością przyznają, że sprawiedliwa ocena należy do czynników najskuteczniej wpływających na stosunek lu-

dzi do pracy, do przedsiębiorstw, do zwierzchników i współtowarzyszy.

Współzawodnictwo, podejmowane zazwyczaj w imię bardzo wzniosłych haseł każe oczekiwać oceny bardziej oczekiwania ocen bardziej wnikliwych, rzetelniejszych niż dąza się przecież przy tej okazji nie tylko fachową sprawnością i umiejętnością. Również ideowość jego uczestników, ich postawę, wagę jaką przywiązują do haseł, w imię których podjęli zobowiązania. Mierzenie społecznej wartości czynów, za pomocą globalnej wartości produkcji, chociażby ponadplanowej, bardzo rzadko sprawiedliwą ocenę dopuszcza. Zbyt wiele waga tu kosztu materiałowego, wielkość i sprawność agregatów, niekiedy też buchalteryjne sztuczki.

Bądźmy jednak dobrej myśli.

Decyzje już zapadły. Wskaźniki już niedługo przesuną się w stronę prawdy.

A. JĘDRZEJCZAK



W Teatrze im. Słowackiego w Krakowie grana jest (niestety bardzo rzadko — dlaczego?) sztuka Maksyma Gorkiego „Sceny z miasta powiatowego” („Barbarzyńcy” w reżyserii Lidii ZAMKOW, ze scenografią Krystyny ZACHWATOWICZ. Na naszym zdjęciu trójka głównych bohaterów (od góry): Iwona ŚWIDA w roli Nadzieży, Leszek HERDEGEN w roli Jegora i Maria NOWOTARSKA w roli Anny. Zdj. Wojciech Plewiński

Najpierw grunt potem lakier

Radomska fabryka lakierów przygotowuje się do uruchomienia produkcji nowego typu lakierów podkładowych, wyróżniających się przylepnością do blachy, antykorozyjnością oraz wodorożciącałnością. Lakier te mogą być stosowane jako podkład do lakierów powierzchniowych, używanych przy lakierowaniu np. blach samochodowych i in. Radomskie lakiery zdaly egzamin w praktyce i wkrótce znajdą zastosowanie m. in. przy produkcji „polskich fiatów” do wzmacniania blach karoseryjnych oraz podwozia. Trzeba przypomnieć, że produkcja lakierów powierzchniowych i to wysokiej klasy do „polskich fiatów” zajmuje się fabryka farb we Włocławku.

Bogacze ściągają na Zatybrze

Stare domy rzymskich dzielnic położonych między placem del Popolo, placem Venezia, Placem Hiszpańskim i Tybrem niewiele zapewnijają wygód swym lokatorom. Nie mają łazienek, wind ani centralnego ogrzewania, ubikacje za instalowane są na balkonach wzdłuż podwórek. Większość właścicieli kamienic nie remontuje i nie unowocześnia domów, usprawiedliwiając się niemożnością podwyższenia komornego.

Komunistki włoscy widzą wszakże inną przyczynę tej opieszałości. Jak pisał jeden z dzienników komunistycznych, „Właściciele starych domów chcą w ten sposób zmusić lokatorów do opuszczenia mieszkań, aby móc je potem zamienić na apartamenty dla bogaczy”.

Istotnie, w środowisku włoskiej finansjery, dyplomacji i bogatych cudzoziemców zapanowała ostatnio moda na mieszkania w starych dzielnicach. Nawet przemysłowcy z okregów północnych wynajmują sobie pied-a-terre w starych dzielnicach Rzymu. Czynsze za mieszkania na Zatybrzu, niegdyś słynnej dzielnicy błoty rzymskiej, sięgają astronomicznych sum.

Przy nabywaniu mieszkań w starych kamienicach stawia się tylko jeden warunek: nie wolno odnawiać fasad, unowocześnia się jedynie wnętrza. (maj)

Mosty na żyletki

Na autostradzie wiodącej z Braniewa w kierunku Elbląga znajdują się od czasu wojny dwa nieczynne mosty. Prześlata tych mostów, nieco zniszczone, zbudowano kiedyś ze znakomitej stali. Ostatnio rejon eksploatacji dróg publicznych w Braniewie postanowił mosty rozebrać, a wysokogatunkową stal przekazać do hut. Przewiduje się uzyskanie w ten sposób 660 ton stali, z której w przyszłości będzie można wyprodukować wiele milionów żyletek. Rozbiórka zakończy się jeszcze w bież. roku.

Bocianie gniazdo i proca w ręku chuligana

Bociany były u nas zawsze na specjalnych prawach: traktowano je przyjaźnie, ochraniano gniazda, osiedlenie się tego ptaka było poczytywane za dobrą wróżbę dla gospodarstwa. Zadnemu z chłopów wiejskich, wybierających jaja ptasie z gniazd — co niestety do niedawna było dość powszechnym zwyczajem — nie przyszłoby do głowy postąpić w ten sposób z bocianem.

Obecnie ilość bocianów w naszym kraju maleje z roku na rok. Po prostu nie znajdują dawnych dogodnych warunków siedliskowych. Na osuszonych błotach i zmolorowanych łakach coraz mniej żab, pola opryskiwane ochronnymi środkami chemicznymi też nie dostarczają pożywienia, a i o miejsce na gniazdo niełatwo w nowoczesnym budownictwie wiejskim.

Bociany są u nas objęte ścisłą ochroną, co oznacza, że nie wolno ich zabijać, łapać, ploszyć, ni-

szczyć gniazd, wybierać jaj i piskląt.

Jak w tej sytuacji osadzić postępek człowieka — posiadającego z racji średniego wykształcenia technicznego pewną sumę wiedzy nie tylko zawodowej, ale i ogólnej — który zabił siedzącego na gnieździe bociana kulą wyrzucaną z procy? Strzelal celnie, bo trafił ptaka między oczy. Kula wbiła się w czapkę. Cała historia rozegrała się ostatnio w Przedborzu (pow. Końskie), a jej negatywnym bohaterem jest 24-letni Bartłomiej B. Ten nie mający precedensu, chuligański, bezymyślny czyn spotkał się zresztą z natchmiastową reakcją ze strony mieszkańców i władz. Obecnie sprawa znajduje się w Prokuraturze.

To dobrze, że mieszkańcy Przedborza nie przeszli nad tym wydarzeniem do porządku dziennego, ale wstyd, że w ogóle miało ono miejsce. (hs)

Naddnieprzańska stolica piękna, gościnna, pogodna

Wielka uroda miasta, które w dodatku jest potężnym ośrodkiem przemysłu, kultury i nauki na Ukrainie, ściąga do Kijowa coraz większe rzesze turystów z całego Związku Radzieckiego i ze wszystkich stron świata. Gdy tylko powieje nad Dnieprem pierwszy wiosenny wiatr — na ulicach Kijowa słyszy się języki niemal wszystkich kontynentów.

Kijowianie nie szczędzą trudu, aby swych gości przyjąć tak, by zechcieli tu jeszcze nie raz wrócić, buduje się więc wciąż nowe hotele, restauracje, bazy turystyczne itp. I tak np. aktualnie powstają trzy nowe gigantyczne hotele na kilka tysięcy miejsc, które zostaną oddane do użytku już w najbliższych miesiącach. Jeden z nich mieści się w centrum miasta, a dwa w lewobrzeżnej części — za Dnieprem w dzielnicach Rusanowska i Warnica.

Przy Bulwarze Przyjaźni Narodów czynna jest wielka baza turystyczna związków zawodowych dla turystów krajowych i zagranicznych. W jej skład wchodzi hotel na 540 miejsc w jedno- i dwuosobowych pokojach, restauracja na 350 miejsc, klub, czytelnia, sale do występów estradowych i do tańca. A w dodatku na każdym piętrze samowar, z którego o każdej porze można napić się świeżej herbaty. Kierownictwo bazy organizuje dla swych gości zwiedzanie Kijowa oraz wycieczki po Ukrainie statkami, autobusami, samolotami, pociągami.

Pomyślano także o turystyce samochodowej, która i tu zyskuje sobie coraz więcej zwolenników. W odległości ok. 15 km od centrum Kijowa, przy szosie na Lwów, wybudowano motel i camping „Prolisok”. Zajmuje on 25-ha w pięknym wysokopięnnym lesie sosnowym. Tuż obok dwa jeziora, w których można się kąpać i łowić ryby. Jasny przestronny budynek motelu (2-osobowe pokoje), małe domki campingowe i wieższe 3-pokojoye, pola namiotowe — wszystko to może pomieścić razem 888 turystów.

Poza tym jest tu oczywiście restauracja (specjalność — potrawy ukraińskie), kawiarnia, stacja obsługi samochodów, sklepy z pamiątkami i produktami spożywczymi, biuro turystyczne i wymiany walut, samoobsługowa kuchnia turystyczne, klub z telewizorem, czytelnia — jednym słowem wszystko, co potrzebne jest do wypoczynku po dalekiej drodze. W letnie wieczory można też potańczyć na świeżym powietrzu, posłuchać muzyki, obejrzeć występy artystów kijowskich.

Do niedawna atrakcją campingu „Prolisok” był żywy niedźwiadek, przywieziony z Irkucka i darzący przyjaźnią wszystkich przybywających tu gości. Ale, niestety, wyrósł i zaczął mieć humory nie zawsze bezpieczne dla ludzi. Trzeba się więc było z nim pożegnać i przenieść go do ogrodu zoologicznego.

Przy wszystkich rogatkach Kijowa powstają nowe atrakcyjne restauracje, odwiedzane licznie nie tylko przez turystów, lecz także przez kijowian, szczególnie w wolne dni od pracy. Właśnie kończy się budowę nowoczesnego jazu „Pod Dębami” przy okrzęnej szosie kijowskiej, a na wysokim brzegu Dniepru, w parku powstaje kawiarnia „Kurenie” — zespół pawilonów pod słomianymi strzechami na wzór dawnych kozackich kuren. Przy rogatce drogi do Odessy jest czynna restauracja „Wiatrak”, gdzie można niezwykle smacznie zjeść. Na zielonym pagórku stoi wiatrak, a wewnątrz wzgórze — restauracja urządzona w stylu ukraińskim. Tutajsza specjalność to potrawa „Dnipro” (mięso zapiekane z ziemniakami w glinianym garnuszku nakrytym pokrywką z ciasta) no i znakomita wódka ukraińska z papryką — horlika z piercem.

Przy wylocie drogi na Lwów znajduje się niewielka karczma „Wierchowina”. Drewniany budynek z nisko opadającym dachem, otoczony sosnowym lasem, z wnętrzem urzą-

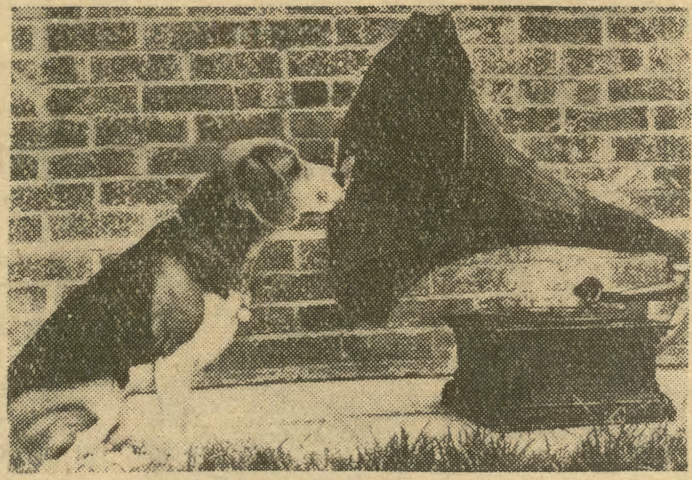
Przedstawiamy

Bohater codziennosci



Tak! nauczyciel imponuje uczniom: był starszym sanitariuszem w całej kampanii włoskiej w Apeninach, na Linii Gustawa, nad Adriatykiem, pod Anconą, na Linii Gotów i przez cały czas natarcia na Monte Cassino. Po zakończeniu działań wojennych LEON BERTISZ powrócił do Polski, a jego pierś zdobiły ordery i odznaczenia — Krzyż Waleczny, Krzyż Monte Cassino, Medal Wojska Polskiego, Gwiazda za Wojnę 1939/45, Gwiazda Italii, War Office, The War Medal, Defence Medal. Ten żołnierz 6 Kompanii Sanitarnej na Monte Cassino jest chemikiem z wykształcenia, ukończył Wydział Fizykochemiczny UJ i jeszcze przed wojną wykładał chemię w wielkim Liceum Ogólnokształcącym. W 1945 r. w Alessano we Włoszech, kiedy nosze służyły zdrowiu przestały być potrzebne, usiadł do napisania podręcznika „Chemii organicznej” dla II klasy liceum.

W 1950 r. podjął pracę w III Liceum Ogólnokształcącym im. Józefa Mickiewicza w Tarnobrodzie, gdzie do dziś wykłada. Za swoją obowiązkowość i wyniki w nauczaniu otrzymał w 1959 r. Złoty Krzyż Zasługi. Jest opiekunem pracowni chemicznej i uczniowskiego kółka chemicznego. — Przygotowuje swych wychowanków zarówno do egzaminów na wyższe uczelnie jak i do uczestnictwa w olimpiadach chemicznych, w których uczniowie Bertisza zdobywają I i II lokaty. Jest profesorem Leon Bertisz od lat opiekunem praktyk pedagogicznych studentów UJ i WSP. Prowadzi również zespół samokształceniowy nauczycieli chemii szkół średnich Tarnobrodzie. Jak sam powiada — trudniej niekiedy być bohaterem codzienności w czas pokoju, niż podczas wojny. (ZS)



„HIS MASTER'S VOICE” — ten napis i fotografia pleska zasłużonego w „głos swego pana” widniały na płytach gramofonowych z lat 30-tych. Dziś już rzadko spotkać można podobny gramofon, choć w związku z modą na starożytność starannie przesuszkuje się strychy... CAF—UPI

35 minut jednego dnia

Urząd, Urzędnicy i Sprawa

Przygotowanie akcji: reporter należy do ludzi naiwnych, postanowił więc dopomóc koleżce w załatwianiu spraw urzędowych. Uzbrojony w pismo z podpisem Kierownika Urzędu, gwarantując pomyślne załatwienie, reporter udaje się do Urzędu.

Godzina 14.45. Akcja się rozpoczyna: reporter wchodzi nieśmiało do Urzędu. W Urzędzie przy pustych biurkach siedzą 2 Panów i 1 Pani, którzy z ożywieniem rozmawiają o tym jak Julka z mężem urządzili mieszkanie. Po półtoraj minuty dostrzegają petenta, który po raz czwarty mówi dzień dobry. Nie odpowiadając na pozdrowienie, starszy z Panów pyta o co chodzi i wysłuchawszy sprawy oświadcza, że nie z tego i petent może sobie to wybić z głowy. Na cichą replikę, że przecież podpis Pana Kierownika, starszy Pan stwierdza, że nic mu o tym nie wiadomo i Sprawa jest beznadziejna.

Godz. 14.49: otwierają się drzwi sąsiedniego pomieszczenia i wkracza Kierownik. Kierownik spostrzegł reportera i zaczyna wykrzykiwać, że to co robi instytucja (tu pada nazwa, którą petent słyszy po raz pierwszy, a którą rzekomo reprezentuje) jest skandalem i on do czegoś podobnego więcej nie dopuści! Tu Kierownik zwraca się i wchodzi do Gabinetu, nie przerywając swego monologu. Dołączają się do niego trzej Panowie, siedzący w Gabinetach. Z tego wszystkiego wynika jasno, że w instytucji petenta siedzą łobuzy i smarkacze. Oszłołomiony reporter dochodzi do głosu po 6 minutach i wyjaśnia, że to pomyłka. Niemieszani Panowie oświadczenia, że to nic nie szkodzi, bo w instytucji, którą petent rzeczywiście reprezentuje, jest to samo. Na zapytanie co ze Sprawą, Panowie oświadczenia, że trzeba mieć własny transport. Reporter ma własny transport. W takim razie trzeba poczekać na ludzi, którzy co prawda mieli już być, ale ich jeszcze nie ma. Jak ludzie się zgodzą — to Sprawa zostanie zrealizowana, a jak nie — nikt ich do tego nie zmusi. Reporter wycofuje się do pierwszego pomieszczenia.

Godz. 14.56. Reporter czeka. W trakcie oczekiwania w Urzędzie zachodzą następujące Ważne Wydarzenia:

- 1) Panowie kończą rozmowę z Panią i przechodzą do Gabinetu Kierownika. Dyskusja o wygrzyszeniu inżyniera Zmysł-

nego, który jest cholerny pracuś i pogania ludźmi tak, że ani chwili wytchnąć nie można.

2) Pani otwiera torebkę, maluje się, czyści modny kostium.

3) Wchodzi petent drugi i zwraca się z pytaniem o sprawę, która miała być załatwiona 2 tygodnie temu. Pani nie odpowiadając przechodzi do Gabinetu, gdzie włącza się w nurt ogólnej rozmowy. Petent siada i czeka.

4) Dzwoni telefon, który odbiera Kierownik. Reporter słyszy jak Kierownik oświadcza komuś, kto telefonuje, że takiego skandalu nie widział w życiu, itp. itp. Po 4 minutach rzuca słuchawkę na widełki.

5) Reporter i petent siedzą i czekają. Urzędnicy gwarzą o planowanej popijawie w następną niedzielę.

Godz. 15.15: do Urzędu wchodzi 2 mężczyzn. Jeden z Urzędników woła radośnie: „O przyszli Ludzie!” Pokój natychmiast zapełnia się wszystkimi osobami, które dotąd się działy w Gabinetach. Reporter zapytuje Ludzi, czy wykonają pracę, na którą zostało złożone zamówienie. Tu wtrąca się Kierownik i oświadcza, że najpierw Ludzie zrobią inną robotę, a ewentualnie później tę reportera, jako że w instytucji u reportera jest bałagan, a on nie pozwoli na robienie kpin z Urzędu, etc. etc. Ludzie oświadczenia, że mają moc innej pracy i nic na to reportera nie poradzą. Owszem mogą zrobić, ale za 2-3 tygodnie.

Godzina 15.20. Reporter dziękuję, mówi do widzenia i nie doczekawszy się odpowiedzi wychodzi z Urzędu, unosząc w teczkę pismo z podpisem Kierownika i jego wzorajszego zapewnienia.

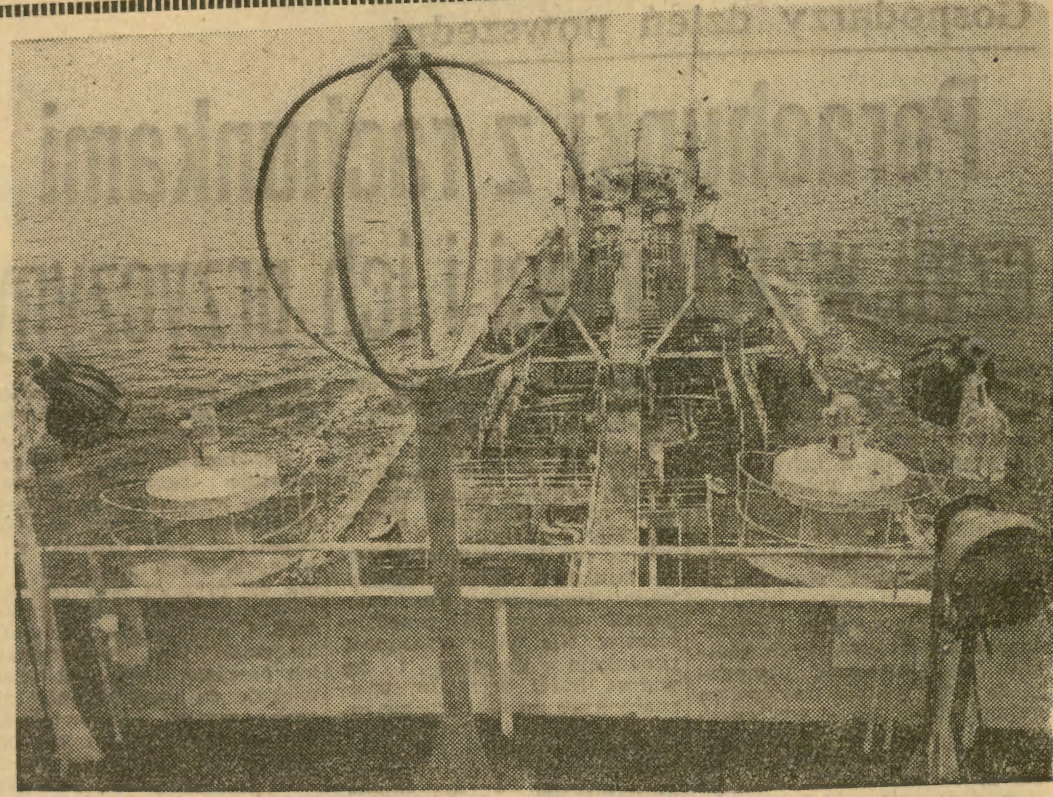
Rozmyślania na korytarzu Urzędu: reporter idzie dumnie korytarzem i marzy ze smutkiem o Urzędzie Idealnym, w którym powiedzą petentowi dzień dobry i do widzenia, poproszą siadać i dadzą pierwszemu dojść do głosu. O Urzędzie, w którym wysłuchają sprawy i podejmą kompetentną decyzję i gdzie Ludzie wykonują zamówienia. O Urzędzie, w którym podpis Kierownika i jego zapewnienie ma swoją wartość i nie traci jej na drugi dzień. O Urzędzie, w którym na kilkadziesiąt minut przed końcem pracy się pracuje, gdzie nie widać pustych biurka i nie

planuje się następnej popijawie.

Myśli dalej reporter o straconych 35 minutach czasu jednego dnia i aż boi się obliczać, ile to spraw załatwia się w mieście w jeden dzień i ile to minut na to trzeba. Boi się obliczać ile godzin pracy tracą petenci, tracą państwo i my wszyscy wskutek nic nierobienia, rozmówek towarzyskich i niekompetencji Urzędników podobnych do tych, z którymi przed chwilą zetknął się reporter.

Zakończenie akcji: tuż przed wyjściem z Urzędu reporter napotyka wysokiego, starannie ubranego mężczyznę, którego sylwetka wydaje mu się dziwnie znajoma. Podchodzi bliżej i poznając go, kłania się. Odpowiadający na ukłon profesor Northote Parkinson ma bardzo smutny uśmiech.

ANDRZEJ RYCZAJ



M/S „Pietr Stuczka”

Kameralny Warszawski Towarzystwa Muzycznego Con moto ma cantabile pod kierownictwem Tadeusza Ochlewskiego (Muza XL 0507).

I ostatnia płyta — utwory Stanisława Sylwestra Szarzyńskiego; urodzonego prawdopodobnie w połowie XVII wieku: Jesu spe mea, Ad hymnos ad cantus, Gloria in excelsis Deo, Parlando non gravis, Ave Regina, Veni Sancte Spiritus, Spiewają i grają soliści: B. Nowicka, I. Zawodna, K. Szostek-Radkowa, W. Wierzbicki, I. Iwanow, E. Komosiński, Z. Murawski, A. Długajczyk, M. Sawa. Towarzyszy Muścieae Antiquae Collegium Varsoviense pod dyr. J. Dobrzańskiego (Muza XL 0524).

Poza tym dzieł znakomity organista szwajcarski Józef Bucher gra dla nas na organach katedry oliwskiej następujące utwory Jana Sebastiana Bacha: Preludium i Fuga C-dur, BWV 547, Trio Sonata nr 6 G-dur, BWV 530, Fuga g-moll, BWV 578, Preludium i Fuga c-moll BWV 546 (Muza XL 0554).

Następnie jeden z najlepszych polskich organistów Józef Chwedeć gra na organach bazyliki w Leżajsku utwory mistrzów baroku: Samuela Scheidta — Hymnus Veni creator spiritus, Heinricha Scheidemanna — Preambulum, Canzona F-dur, Johanna Pachelbela — Preludium, Fuga, Ciaccona, Dietricha Buxtehudego — Paszalegia d-moll, Johanna Sebastiana Bacha — Preludium, Fuga h-moll (Verl-ton XV 716).

I na zakończenie dalszego koncertu amerykański pianista Malcolm Frager gra dla nas w forteplianie Rosenberga z 1850 r. (w sali balowej pałacu w Łańcuchu) utwory Roberta Schumanna: Etiudy symfoniczne op. 13 i Sonatę op. 22 (Verl-ton XV-721).

Tankowiec „Pietr Stuczka” jest 1001 statkiem wybudowanym przez polski przemysł okrętowy dla armatorów zagranicznych i polskich. Tak więc najnowocześniejsza polska Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni dokonała zaszczytnego otwarcia drugiego tysiąca statków wybudowanych po wojnie, których tonaż wynosi już 4.505.000 DWT. Statek przekazany został tym razem armatorowi radzieckiemu, obok którego na liście odbiorców gdyńskich statków znajdują się armatorzy z całego świata (dotychczas stocznia przekazała 290 statków o łącznym tonażu 793 tys. 900 DWT), co znakomicie świadczy o wysokiej klasie polskiego przemysłu okrętowego. Na zdjęciu: M/S „Pietr Stuczka” w czasie prób morskich — widok z kabiny dowodzenia.

Kto przytuli bezdomnych tatarników?

Kolo Krakowskie Klubu Wysokogórskiego liczące przeszło 400 członków, a wśród nich kilku należących do czołówki światowego alpinizmu, znajduje się obecnie w nadzwyczaj ciężkiej, niemal tragicznej sytuacji lokalowej. Oto do końca b. roku kilkukilkopokojowy lokal PTTK, znajdujący się przy ul. Basztowej nr 6, gdzie mieści się też Kolo Krak. Klubu Wysokogórskiego — ma zostać już niedługo oddany, przejęty przez Szkołę Muzyczną również obecnie borykającą się z trudnościami lokalowymi. W ten sposób organizacja tatarników-alpinistów grozi utratą dachu nad głową. Zarząd Kola szukając wyjścia z tej trudnej sytuacji, zwrócił się już do odpowiednich władz lokalowych, jak i do rad dzielnicowych, lecz zabiegi te spotkały się z życiowymi, ale tylko obietnicami — jeśli tatarnicy znajdą odpowiedni lokal.

Tymczasem miesiące mijają i szybko zbliża się termin opuszczenia dotychczasowego lokalu. Gdzie znajdzie wtedy przytulną naszą organizację alpinistyczną? Należy jednak przypuszczać, że przecież w Krakowie, w tym głównym ośrodku turystycznym Polski, prowadzone przez tatarników poszukiwanie lokalu znajdującego się w organizacjach turystycznych, sportowych lub społecznych, a nawet może w przedsiębiorstwach, które rozporządzają świetlicami czy też wolnymi, dwa albo trzy razy w tygodniu wieczorem, pomieszczeniami. (M. B.)

ZASADNICZA SZKOŁA GÓRNICZA Kopalni Węgla Kamiennego „Siersza” w Trzebinia-Sierszy

OGŁASZA WPISY

dla absolwentów klas ósmych, do klasy pierwszej, na rok szkolny 1970/71

- Kierunki szkolenia:
- 1) górnik podziemnej kopalni węgla,
 - 2) mechanik maszyn i urządzeń górnictwa podziemnego,
 - 3) mechanik maszyn i urządzeń przerobczych,
 - 4) elektromonter górnictwa podziemnego.

Szkola zapewnia: internat, stypendium od 400 do 700 zł, ekwiwalent za 2 tony węgla rocznie, premie do 25 proc. i umundurowanie górnicze.

Podania należy składać osobiście w sekretariacie Szkoły Trzebinia-Siersza, pow. Chrzanów.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Krakowie — zatrudni natychmiast: ST. REFERENTA EKONOMICZNEGO z praktyką w zaopatrzeniu, 12 KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I i II kat. prawa jazdy, 12 OPERATORÓW z uprawnieniami do obsługi sprzętu drogowego, SPAWACZKA, 6 BRUKARZY, 2 ZERÓJARZY, CIESLE, 4 BETONIARZY. Ponadto zatrudni 5 MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH, 3 POMOCNIKÓW MECHANIKÓW, 1 POMOCNIKA ELEKTRYKA samochodowego-sprzętowego, 1 POMOCNIKA ŚLUSARZA sprzętowego do remontów kotłów. Warunki do omówienia na miejscu. — Zgłoszenia: Kraków, Rynek Główny 25, III piętro, Sekcja Kadr i Szkolenia.

TLUMACZY wysoko kwalifikowanych — fachowców z różnych dziedzin nauki i techniki — zatrudni Dział Tlumaczeń Spółdzielni Pracy „WIEDZA” — Kraków, ul. Sebastiana 13, III piętro, tel. 581-25.

Zakłady Budowy Maszyn i Aparatury im. St. Szadkowskiego w Krakowie, ul. Grzegorzeczka 71 — zatrudni REWIDENTA ZAKŁADOWEGO, z wyższym wykształceniem ekonomicznym i praktyką zawodową oraz INŻYNIERA MECHANIKA z praktyką produkcyjną. — Zgłoszenia w Dziale Spraw Osobowych.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział Przewozów i Spedycji w Krakowie, ul. Cystersów 15 — zatrudni natychmiast: KIEROWCĘ z uprawnieniem do obsługi dźwigu samochodowego, 17 KIEROWCÓW z prawem jazdy kat. I, II i III (stare), 3 ELEKTRYKÓW SAMOCHODOWYCH, 2 SPAWACZY, 9 MONTERÓW SAMOCHODOWYCH oraz 10 ŁADOWACZY.

Zgłoszenia osobiste kandydatów w Sekcji Kadr, parter, pokój 4, od godz. 7 do 14, w celu omówienia warunków pracy i płacy.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego w Krakowie, ul. Pawia 3 — przyjmie natychmiast do pracy 8 MAGAZYNIERÓW ARTYKULÓW SPOŻYWCZYCH, z wykształceniem średnim lub podstawowym, z praktyką w branży spożywczej, oraz 21 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH (mężczyzn) z wykształceniem podstawowym. Praca na 2 zmiany. — Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

Krakowskie Zakłady Betoniariskie i Żelbetowe — Kraków-Czyżyny, ul. Centralna 53 — zatrudnią natychmiast pracowników z odpowiednimi uprawnieniami: MONTERA SAMOCHODOWEGO, OPERATORA SPYCHACZA, MONTERA-MECHANIKA do naprawy koparek, ELEKTROMONTERA z III grupą BHP do naprawy dźwигów wieżowych, KIEROWCĘ CIĄGNIKA. Ponadto zatrudnią TOKARZY i ŚLUSARZY REMONTOWYCH po szkole zawodowej z praktyką oraz BETONIARZY do prac przy elementach prefabrykowanych. Skierowania Zakład załatwia we własnym zakresie, w Dziale Szkolenia Zawodowego i Kadr, telefon 403-20. — Dojazd z Krakowa z Ryнку Podgórskiego lub Nowej Huty z Placu Centralnego autobusem linii nr 125.

Wojewódzki Zakład Transportu i Maszyn Drogowych w Krakowie, Rynek Główny 35 — zatrudni natychmiast STARZEGO TECHNIKA d.s. NAPRAW. — Wymagane wykształcenie średnie techniczne (najchętniej) technikum samochodowe) oraz praktyka w zakresie napraw samochodów. — Wskazane jest posiadanie prawa jazdy. — Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

Praca
PRZYJMIE pomoc domowa. Kraków, ul. Czarnowiejska 19/38.

DOCHODZĄCA przyjmie. Warunki dobre. Zgłoszenia: Bałuckiego 5, klatka F, mieszkanie 10, telefon 643-88. 29283-g

POMOC domowa stała — bez gotowania — potrzebna. Kraków, Sławkowska 9 m. 3, I p.

POMOC do 4-letniego dziecka natychmiast potrzebna. Zgłoszenia: Nowa Huta, osiedle Jartelowski 31/9. tel. 457-64 — po godzinie 16.

Nauka
MATURA eksternistyczna systemem przyspieszonym — dla pracujących. Rychlicki, tel. 395-11.

Sprzedaz
VOLKSWAGEN 1200 — sprzedam. Tel. 262-39.
LAMBRETTA 150 L1, stan idealny — sprzedam. — Kraków, tel. 500-08 — w godz. 17-19.

„TRABANT 601” — sprzedam, Wieliczka, os. Sienkiewicza bl. 12/14.

MOTOCYKL AVO 250 — stan dobry — sprzedam. Leon Zelazko, Nowa Huta-Czyżyny, al. Planu 6-letniego 66. 29298-g

Lokale
KAWALER, pracujący — członek spółdzielni mieszkaniowej — poszukuje pokoju w Nowej Hucie. Oferty 29273 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
POSZUKUJE jednoosobowego, superkomfortowego, niekrepującego pokoju — w centrum Krakowa. Tel. 320-45, godz. 10-13. 29190-g

2-POKOJOWE mieszkanie komfortowe, balkon, telefon, śródmieście — zamienię na mniejsze, chętnie okolica alei Pokoju. Oferty 29168 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Wczasy
WCZASY z kamerą, wczasy z paletą, wczasy języczne — organizuje WZS „Oświata” Kraków, Mazowiecka 8. K-4118

Nieruchomości
MIESZKANIE spółdzielcze M-4, w Gdańsku, zamienię na podobne — w Krakowie. Jędrzejewski, Gdańsk, Chłopska 24F/13.
WILLE w Zakopanem — wolna, z dużą parcelą — sprzedam pilnie. Poważne oferty 29320 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

Tapicerkę meblowa.

wykonują na zlecenia osób prywatnych Zakłady Krakowskiego Przedsiębiorstwa Usługowego „Renowacja” w Krakowie:

- ul. KOŚCIUSZKI 54, telefon 544-72
- ul. WARNEŃCZYKA 7, telefon 653-04
- ul. 29 LISTOPADA 69

zapewniając wysoką jakość usług a tym samym długotrwałość użytkowania wykonanych przedmiotów.

Na przełomie maja i czerwca wyruszy z Krakowa niezwykły konwój

Wykonany w Stoczni Rzecznej statek „Bieszczady” powędruje na jezioro w Solinie

Na wodach basenu portowego Krakowskiej Stoczni Rzecznej kołysz się nowy, przepiękny statek „Bieszczady”. Wybudowany został w oparciu o dokumentację sporządzoną przez Biuro Studiów i Projektów Taboru Rzecznego we Wrocławiu. Krakowscy stoczniowcy skonstruowali go na zlecenie armatora, którym jest WOSTiW w Rzeszowie. Statek będzie odbywał rejsy po wodach malowniczego jeziora w Solinie, każdorazowo zabierając na pokład 75 pasażerów. Część pokładu posiada przesuwaną na rolkach dach z błękitnego tworzywa sztucznego. Na statku znajduje się również pomieszczenie na bufet. Nowa jednostka białej floty posiada 21,5 m długości, 4,2 m szerokości i — po zdjęciu masztu — ok. 3,4 m wysokości. Waży 25 ton. Założona w dokumentacji szybkość wynosi 16 km/godz. Jak wykazały jednak próby dokonywane na Wiśle, statek osiąga może szybkość 20 km/godz.

Obecnie najważniejszy problem stwarza transport statku na miejsce przeznaczenia. Ma tego dokonać Przedsiębiorstwo Specjalnego Transportu Międzynarodowego „C. Hartwig” w Katowicach. Specjal-

ne dwie przyczepy, na których uniesie się statek, wypożyczone zostaną w Czechosłowacji. W Krak. Stoczni Rzecznej wykonuje się łożo stalowe. Wielkie dzwigi ulokują w nim statek na okres transportu. Cały ten niezwykły pojazd wyruszy ze Stoczni w Bieszczady na przełomie maja i czerwca br. Z uwagi na trudności przejazdu przez Wieliczkę, trzeba będzie wybrać inną trasę. Prawdopodobnie prowadzi ona będzie przez Nową Hutę i Nowe Brzesko i dopiero na dalszym odcinku pojazd skieruje się na drogę rzeszowską. Nad jeziorem wykorzystana zostanie jedna z dróg, której końcowy odcinek został zatopiony w jeziorze. Tędy statek spłynie na solinijskie wody.

Równocześnie w naszej Stoczni buduje się drugi identyczny statek, który przetransportowany zostanie w lipcu br. do Czaplina w woj. kieleckim. Żeglować będzie po wspaniałym, rozległym Jeziorze Drawskim. Z Krakowa popłynie on wiślany szlakiem do Bydgoszczy, a stamtąd drogą lądową, przy wykorzystaniu sporządzonego stalowego łoża przewieziony zostanie również na czeskich przyczepach, do Czaplina.

Krakowscy stoczniowcy montują również kadłub kolejnego statku z nowej serii. Przeznaczony on będzie także dla Soliny. Termin zakończenia budowy — koniec bież. roku.

Koszt każdego z pierwszych trzech prototypowych statków sięga ok. 3 mln zł — następnie,

a projektuje się budowę jeszcze kilku, będą znacznie tańsze. Warto podkreślić, iż, jak nas poinformował dyr. nac. Krak. Stoczni Rzecznej inż. Stanisław Papla — krakowscy stoczniowcy są jedynymi w kraju, którzy budują białą flotę na słodkiej wodzie śródlądowej. Przypomnijmy, iż wybudowali już 5 statków, które kursują po jeziorach i kanałach pomiędzy Ostródą i Elblągiem. (bp)

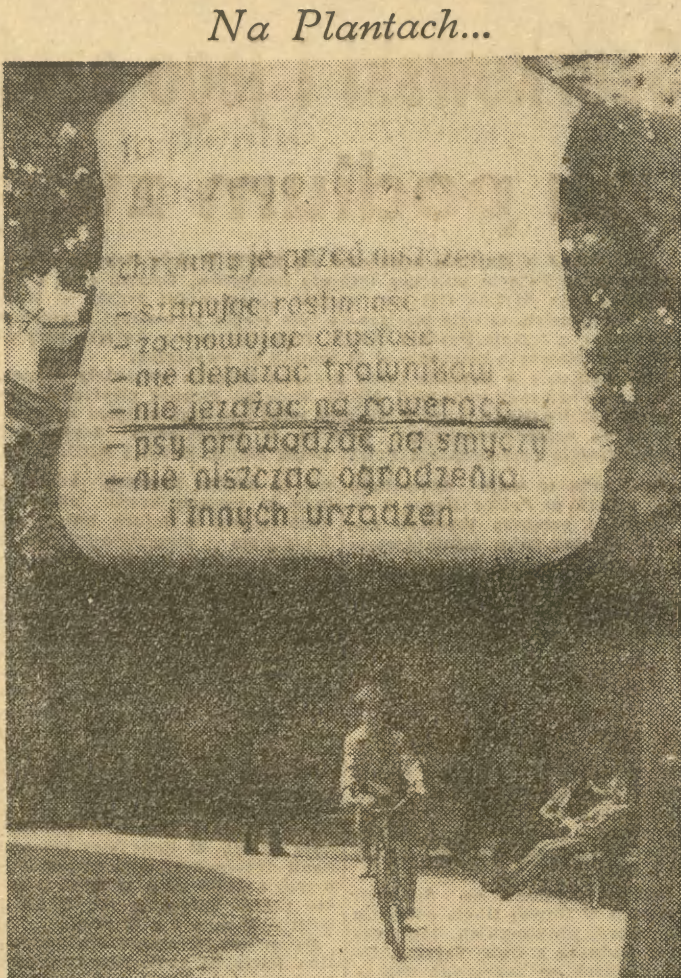
W 50 rocznicę powstania ZLP

Przed 50-ciu laty, z inicjatywy Stefana Żeromskiego, utworzony został w naszym kraju Związek Zawodowy Literatów Polskich.

Do obchodów mających na celu upamiętnienie tej rocznicy, włącza się również środowisko krakowskich pisarzy.

Dnia 8 czerwca odbędzie się w KDK uroczyste spotkanie, podczas którego starsi wiekiem pisarze przypomną zebranych ważniejsze momenty w — liczącej już pół wieku — historii Związku. W bogatej części artystycznej sceny krakowskich recytować będą wiersze wybitnych poetów, poświęcone naszemu miastu.

Spotkanie otwarte będzie dla szerszej publiczności. (1)



Na Plantach...

BEZ PODPISU
Fotomontaż: S. Zawadzki

Doniosłe znaczenie czerwcowego spisu rolnego

Jak już informowaliśmy, Narodowy Spis Powszechny w grudniu br. zostanie poprzedzony przygotowaniem w czerwcu spisu rolniczego oraz spisem budynków i pomieszczeń gospodarczych. Wzrostające posiadanie Miejskiej Komisji Spisowej w Krakowie było poświęcone tematyce czerwcowego spisu i organizacji związanych z nim prac.

Tematyka czerwcowego spisu rolniczego obejmuje problemy użytkowania gruntu, pogłowia zwierząt gospodarczych, powierzchni zasiewów oraz elektryfikacji indywidualnych gospodarstw rolnych a także rolniczego sprzętu zmechanizowanego i — po raz pierwszy w kraju — rejestrację budynków gospodarczych.

Felniczy funkcję miejskiego komisarza spisowego zast. przewodniczącego Prez. RN m. Krakowa — E. Góra podkreślił, iż czerwcowy spis rolny oraz budynków i pomieszczeń gospodarczych ma niezwykle doniosłe znaczenie dla celów statystycznych i planujących „suchych” cyfr wniosków. Bo oto:

● w br. kończy się 5-letni plan rozwoju i przekształcania rolnictwa, który w naszym mieście wykonano z pewną nadwyżką w za-

kresie upraw warzyw gruntowych i cieplarnianych oraz poszerzenia powierzchni szklarni. Wydział rolnictwa prezydentów DRN i Prez. RN przygotowują program rozwoju rolnictwa w naszym mieście na następne 5-letnie, a więc ściśle dane ze spisu powszechnego będą miały bardzo ważne znaczenie przy ustalaniu konkretnych zadań:

● ściśle dane ze spisu budynków i pomieszczeń gospodarczych będą pomocne przy ustalaniu konkretnego planu remontów istniejących obiektów czy też budowy nowych, a tym samym pozwolą na wcześniejsze przygotowanie odpowiedniej ilości materiałów budowlanych i zabezpieczenie wykonawstwa. (mal)

W woj. krakowskim w następnej 5-latce 70 nowych ośrodków służby zdrowia

Narada na temat realizacji nowych ośrodków zdrowia w woj. krakowskim w następnej 5-latce odbyła się wczoraj w Prezydium WRN w Krakowie. Sieć placówek służby zdrowia na wsi obejmuje 251 obiektów, przy czym produkuje w zakresie nowych ośrodków są dwa powiaty — chrzanowski i limanowski.

Po 1970 r. sieć placówek służby zdrowia na wsi w Krakowskim ma być uzupełniona o 70 nowych ośrodków, w ich liczbie o 57 budowanych w czynach społecznych. (z)

Notatnik krakowski

DZIS O GODZINIE:

- * 18 — Garnizonowy Klub Oficerski, ul. Bitwy pod Lenino 1 — recital fortepianowy Ireny Kluczkiewicz, dyplomantki PWSM. W programie: Mozart, Bach, Busoni, Schumann, Chopin, Liszt.
 - * 19 — Klub Literatów, ul. Krupnicza 22 — wieczór poezji z udziałem E. Lipskiej, K. Szlagi, B. Szymańskiej, E. Zechenter-Spiawskiej.
 - * 19 — KDK — prelekcja prof. W. Hodysa, pt. „Konstruktivism i Tatlina a suprematyzm Malewicz”.
 - * 19 — KTF, ul. Boh. Stalingradu 13 — Wieczór przy świecach — spotkanie organizacyjne członków KTF połączone z prezentacją wybranych prac wystawowych członków Warszawskiego Tow. Fotograficznego w technice diapozytywowej.
 - * 20 — Klub TKKS „Euhemer”, Rynek Gł. 13 — „Parapsychologia i dogmaty — zmysłfikowana tradycja a stanowisko nauki” — II wykład M. Klimka.
 - * 21 — „Pod Jaszczurami” — koncert zespołów „Tower Jazz Band” (NRD) i „Jazz Band Ball”.
- JUTRO O GODZINIE:**
- * 11 — Klub „Euhemer” — dyskusja historyczna zespołu seniorów — „Kier a polski ruch robotniczy w okresie międzywojennym” — prowadzi mgr St. Piwo-warski.
 - * 19.30 — Aula PWSM, ul. Basztowa 6 — Ośrodek Kultury i Informacji NRD w Krakowie zaprasza na recital fortepianowy. Wystąpi: Peter Arne Rohde (Berlin NRD).

W uznaniu zasług na polu krzewienia kultury

Z okazji Dnia Działacza Kultury, wiceprzew. Prez. Rady Narodowej m. Krakowa Jan Garlicki oraz kier. Wydz. Kultury RN Tadeusz Starzec dokonali w dniu wczorajszym dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi działaczy zasłużonych na polu krzewienia kultury.

Decyzją Rady Państwa Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Edward Andrejko. Złote Krzyże Zasługi otrzymali: Leszek Izmailow, Olga Łaszczynska, Zofia Tobiasz i Alfred Ryl-Krystianowski. Srebrne Krzyże Zasługi przyznano Marii Kopfovej i Kamili Piskozub. Odznaki za Pracę Społeczną dla m. Krakowa przyznano Marianowi Garlickiemu, Stanisławowi Gronkowskemu, Marianowi Królikowskiemu, Zbigniewowi Bienkowskiemu i Wiesławowi Białowasowi.

Eliminacje śpiewaków-amatorów na IV Festiwal Aрії i Pieśni w Krynicy

Klasyka współczesności

W czwartek 28 maja o godz. 11 w Sali Złotej Filharmonii Krakowskiej odbędzie się otwarte eliminacje II stopnia dla śpiewaków-amatorów, kandydatów na IV Festiwal Aрії i Pieśni w Krynicy. Na zakończenie eliminacji kandydatom zostaną wręczone nagrody i dyplomy uczestnictwa, a kandydaci którzy uzyskają najwyższą ilość punktów, wystąpią w ramach Festiwalu w koncercie amatorów w dn. 13 czerwca. Wstęp na eliminacje wolny dla wszystkich miłośników pięknego śpiewu.

Brittana, klasyka współczesnej muzyki klasycznej. Jako solista wystąpi Eugeniusz Sasiadek — tenor.

W drugiej części koncertu usłyszymy „Historię żołnierza” I. Strawńskiego. Orkiestra — złożona z siedmiu instrumentów towarzyszących aktorowi W. Siemionowi. Całość utworu składa się z samodzielnych części: marsz, walc, tangos, ragtime, polka, galop. Koncert poprowadzi St. Gatoński.

Najprzód była kobieta a potem rodzina

Dwa cykliczne konkursy dla placówek kulturalno-oświatowych w Krakowie i województwie ogłosił w zeszłym roku Zarząd Woj. Ligi Kobiet. Kontynuacją tematyczną pierwszego konkursu pod hasłem „Kobieta w klubie”, był drugi — pn. „Rodzina w klubie”. Obydwa miały na celu aktywizację klubów „Ruchu”, klubów i świetlic związkowych oraz klubów przy poszczególnych zarządkach LK na rzecz zainteresowania pracą kulturalno-oświatową środowisk kobiet i ich rodzin.

Spśród 15 placówek, biorących udział w drugim cyklicznym konkursie p. n. „Rodzina w klubie”, kilka wykazało się nieszlakownymi pomysłami. I tak — po podsumowaniu wyników konkursu, na liście najaktywniejszych zapisały się Kluby „Ruchu” w Olkuszu, Szczucinie (pow. Dąbrowa Tarnowska) i Muszynie oraz Kluby LK przy Domu Kultury Kop. „Siersza” w Myślachowicach (pow. Chrzanów) i przy Zarządzie Pow. LK w Chrzanowie.

* Sesja Dzielnicy Rady Narodowej Kleparz odbędzie się 29 bm. o godz. 9 w Szkole Podst. Nr 2, ul. Spasowskiego 8 (dawna ul. Łobzowska Boczna).

* Miejsiczne zebranie naukowe Tow. Chirurgów Polskich rozpocznie się 30 maja br. o godz. 12.15 w sali Domu Energetyka w Rzeszowie, ul. 8-go Marca.

Rozmowy przy herbacie

Jak pogodzić „dwie struktury kryształu“?

Kraków należy do najprężniejszych środowisk poetyckich. Młodzi znajdują tu korzystny grunt na rozwijanie swych talentów. Skupiają się oni w Kole Młodych przy Związku Literatów Polskich, w poetyckich grupach studenckich „Teraz” i „Tylicz”. Wśród młodych poczesne miejsce zajmuje BEATA SZYMANSKA, absolwentka Filologii Polskiej i Filozofii, pracownik naukowy Instytutu Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Rozmawiamy z p. Beatą z okazji przyjęcia jej do Związku Literatów Polskich, rozpoczynamy nieco przewrotnym pytaniem:

— Pani działalność społeczna?

— Od 1957 roku jestem w Zarządzie Koła Młodych, przez wiele lat sprawowałam funkcję przewodniczącego i wiceprzewodniczącego, a zatem pa się poetycką godziłam i godzę ze społeczną w obrębie tej samej muzy.

— Pani poetyckie konto?

— Zaczęło się od wspólnego tomiku poetyckiego (Szymańska, Czuma, Faber, Moczulski) „Próba porównania”. W trzy lata później wydałam tomik „Sny o porządku”, następnie „Sztęchy reńskie”. Obecnie błądzę wokół krótkich form poetyckich, wyrastających z atmosfery japońskich aforyzmów. Może z tego będzie kolejny tomik. Próbuje też przynierzać się do prozy.

— I — z powodzeniem — do przekładów, nieprawdaż?

— Tak, tłumaczyłam wiersze znakomitej poetki radzieckiej Cwietajewej i średnioiewicznej poetki francuskiej Louise Labé.

— Poezja, proza i tłumaczenia nie wyczerpują podobno Pani zainteresowań...

— Obecnie pasjonuje mnie monadologia. To jest ciekawe, polecam...

— Pani zdanie o poetach środowiska krakowskiego?

— Mamy wielu młodych i zdolnych poetów oraz krytyków w naszym grodzie. Najbardziej jednak cieszy mnie fakt, że aktywność na poetyckiej niwie przebiega w atmosferze koleżeńskiej i życzliwości, a uprawiania poezji nie traktują jako celu samego w sobie, lecz jako piękną przysługę towarzyszącą pracy społecznej i zawodowej.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: S. M.

*) Monadologia — jedna z teorii budowy świata.

Co-gdzie-kiedy?

Sroda	Czwartek
27	28
maja	
Jana Juliusza	Boże Ciało

- Teatry**
- ŚRODA**
- Słowackiego 19.15 „Panna Rosita”. Modrzewskiej 19.15 „Poskromienie złośnicy”. Kameralny 19.15 „Wszystko w ogrodzie”. Rozmaitości 19.15 „Świętoszek”. Ludowy 19.15 „Ballada o tamtych dniach”. Muzyczny 19.15 „My chcemy tańczyć”. Filharmonia 19.30 „Tower Jazz Band” (zespół z NRD). PWST (Warszawska 5) 19.30 „Tygrys”.
- CZWARTEK**
- Słowackiego 19.15 „Pacjent”. Kameralny 19.15 „Hipnoza”. Rozmaitości 19.15 „Komu bije dzwon”. Ludowy 19.15 „Czajka”. Muzyczny, Modrzewskiej — jak w środe.

Kina

- ŚRODA**
- Kijów — nieczynne. Uciecha 15.30, 18, 20.30 „Pojedynk w słońcu” (USA, l. 16). Warszawa 15.45, 18, 20.15 „Raj na ziemi” (pol. l. 14). Wolność 15.45, 18, 20.15 „Lowcy skalpów” (USA, l. 16). Apollo 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Święty zastawia pułapkę” (fr. l. 14). Wanda 10, 12.15 „Milion lat przed naszą erą” (ang. l. 14). 15.30, 18, 20.15 „Różowa pantera” (ang. l. 16). Sztuka (studyjne) 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Miłość Elwiry Madigan” (szw. l. 16). Mi. Gwardia (Lubicz 48) 10, 12.15, 14.45, 17 „Wspaniały Red” (USA, l. 7). Wrzos (Zamojskiego 50) 16, 18, 20 „Lew pręży się do skoku” (weg. l. 16). Melodia (Zwierzyńnicka 1) 16, 18, 20 „W królestwie ducha gór” (jug. l. 16). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30, 19.30 „Przygody Tomka Sawyer’a” (rum. l. 11). Wiśta (Gazowa 21) 11, 15.45 „Syn kapitana Blooda” (wł. l. 12), 18, 20.15 „Brat dr. Homera” (jug. l. 16). Teęza (Praska 82) 17, 19 „Niagara” (USA, l. 16). Ugorek (os. Ugorek) 17, 19 „Druga prawda” (fr. l. 16). Dom Żołnierza (Lubicz 48) 15.45 „Damski gang” (ang. l. 19). Kolejarz (Bieżanowska 71) 16 „Synowie magnata” II cz. (weg. l. 14). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 16, 18, 20 „Lew pręży się do skoku” (weg. l. 16). Chemik (Zakoplańska 62) 19 „Zwiadowca” (ZSRR, l. 11). Kultura (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 „Gejsza” (USA, l. 16). Wiedza 18 PKF. Przegład filmowy kr. i fr. metr. Związkowiec (Grzegorzewska 71) 17, 19 „Nie ma powrotu Johnny” (pol. l. 16).

(Ciąg dalszy na str. 6)

Poplenerowa wystawa amatorów-plastyków

W sali „Kopulowej” w budynku WKZZ przy ul. Skarbowej 4, otwarta została wystawa pn. „Ślakiem Lenina” — stanowiąca plon 2-tygodniowego pleneru malarskiego w Zakopanem, w którym uczestniczyło 26 plastyków-amatorów z woj. krakowskiego i rzeszowskiego.

Ekspozycja obejmuje 120 prac. Są to obrazy olejne i malowane techniką mieszana oraz grafiki.

